

Sygn. akt I Ca 326/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Włodzimierz Wójcicki (spr.)
Sędziowie:	Anna Kacprzyk Wiesława Kozikowska
Protokolant:	Anna Sobieska

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko K. W. i R. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży

VIII Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w G.

z dnia 27 sierpnia 2013 r., sygn. akt VIII C 63/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) zasądza od K. W. i R. W. na rzecz K. S. kwotę 4220 (cztery tysiące dwieście dwadzieścia) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;

2) w pozostałej części powództwo oddala;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od K. W. i R. W. na rzecz K. S. kwotę 1700 złotych tytułem kosztów procesu za obie instancje.

Sygn. akt I Ca 326/13

UZASADNIENIE

Powód K. S., w złożonym pozwie, wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych K. W. i R. W. kwoty 4 500 zł oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że wraz z rodziną mieszkał na nieruchomości położonej w miejscowości P.. Stan jego posiadania został

naruszony przez pozwanych poprzez zajęcie domu i gospodarstwa oraz uniemożliwienie korzystania z nieruchomości. W dniu 17 września 2011 roku pozwani pod nieobecność powoda i jego rodziny usunęli ruchomości powoda z domu, wynosząc je na zewnątrz, przez co spowodowali ich całkowite zniszczenie. Powód dochodzi równowartości zniszczonych ruchomości, którą szacuje na kwotę 4 500 zł.

Pozwani K. W. i R. W. na rozprawie zgodnie wnieśli o oddalenie powództwa. Pozwana wyjaśniła, że powód wyprowadził się w sierpniu 2011 roku, zabierając wszystkie swoje meble, oprócz mebli z jednego pokoju, który zamknął na klucz. Pozwani wynieśli i przykryli meble powoda.

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Łomży VIII Zamiejscowy Wydział Cywilny w G. oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił, że K. W. i R. W. zamieszkują w domu jednorodzinnym w miejscowości (...). W tym samym domu mieszkał również K. S. ze swoją rodziną. Na skutek ciągłych konfliktów, jakie miały miejsce pomiędzy nimi, K. S. wyprowadził się w sierpniu 2011 roku z rodziną do wynajętego mieszkania, pozostawiając jednocześnie w jednym z pokoi domu w P. część należących do niego mebli. Wobec tego, że K. S. rzeczy swoich nie zabrał, w dniu 17 września 2011 roku K. i R. W. wynieśli meble należące do K. S. na zewnątrz (uprzedzając go o tym wcześniej sms-em) i zeskładowali je na sąsiedniej, należącej do niego działce, zabezpieczając przed deszczem folią i ustawiając na suchym podłożu - drewnianych paletach. K. S. tego samego dnia o godzinie 16:00 zawiadomił policję, iż wyniesiono jego meble. Również tego dnia K. i R. W. zaproponowali K. S., iż może meble przenieść do należącej do nich stodoły, lecz ten odmówił twierdząc, że boli go obojczyk. K. S. do chwili obecnej nie zabrał swoich mebli, które na skutek długotrwałego oddziaływania niekorzystnych warunków atmosferycznych uległy uszkodzeniu. (...) te aktualnie nie nadają się do użytku i nie przedstawiają żadnej wartości. Na dzień 17 września 2011 r. wartość mebli wynosiła 4 220 złotych.

Sąd Rejonowy zważył, że żadne przepisy prawa materialnego nie wskazują na odpowiedzialność pozwanych za zniszczenie należących do powoda mebli. Brak jest podstaw do uznania, iż pozwani w jakikolwiek sposób zobowiązali się do pieczy nad należącymi do K. S. meblami. Nie można również uznać, iż pozwani udostępnili powodowi pomieszczenie w celu przechowania jego rzeczy, co mogłoby pozwolić na stosowanie przepisów o przechowaniu w drodze analogii. K. S. rzeczy w domu pozwanych pozostawił wbrew ich woli, co między stronami było bezsporne. Powyższe powoduje, że stosunek łączący strony nie może być uznany za umowę przechowania i nie pozwala na zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów dotyczących takiej umowy. Nie ma również podstaw do uznania, iż pozwani powinni ponosić odpowiedzialność za zniszczenie mebli powoda na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych. Ich czyn musiałby być bezprawny i zawiniony. Zachowanie pozwanych nie może zostać uznane za bezprawne - wynosząc z własnego domu meble pozostawione tam bez ich zgody przez K. S., składując je na jego działce i zabezpieczając przed wpływem warunków atmosferycznych, nie naruszyli ani porządku prawnego, ani zasad współżycia społecznego. O tym, że mają zamiar w taki sposób postąpić uprzedzili powoda, umożliwiając mu odpowiednie zabezpieczenie należących do niego ruchomości. Nawet jednak, gdyby uznać działanie pozwanych za bezprawne to nie można im przypisać winy za skutek w postaci zniszczenia należących do pozwanego mebli. Informując powoda o wyniesieniu jego mebli na należącą do niego działkę oraz zabezpieczając je poprzez ustawienie na paletach drewnianych i przykrycie folią – dochowali należytej staranności w celu zapobieżenia zniszczeniu własności K. S.. Skutek w postaci utraty wartości należących do powoda mebli został spowodowany tylko i wyłącznie jego zaniechaniem - przez okres od dnia 17.09.2011 r. do czasu wyrokowania w niniejszej sprawie, nie podjął on żadnych czynności w celu zabezpieczenia mebli przed zniszczeniem, mimo że mógł i powinien to zrobić.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, w której zaskarżając przedmiotowy wyrok w całości, zarzucił mu naruszenie art. 415 k.c., art. 233 k.p.c. oraz art. 217 § 2 i 3 k.p.c. Wniósł równocześnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się być w części zasadna, w pozostałym zakresie apelacja i powództwo podlegały oddaleniu.

Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

Jednakże Sąd Okręgowy dokonał odmiennej niż Sąd Rejonowy oceny prawnej okoliczności zaistniałych w sprawie. Rozważania sprowadzały się do tego, czy jak przyjął Sąd Rejonowy, ocenić zachowanie pozwanych jako mieszczące się w granicach norm prawem przewidzianych, czy też, jak podnosi to apelacja, było to zachowanie bezprawne. Sąd Okręgowy sięgnął do akt sprawy o sygnaturze VIII C 62/13, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w Łomży VIII Zamiejskowy Wydział Cywilny w G. z pozwu K. S. przeciwko K. W. i R. W. o ochronę naruszonego posiadania. Postępowanie w tej sprawie zakończone zostało wyrokiem z dnia 1 marca 2013 roku oddalającym powództwo. Wprawdzie orzeczenie to nie zostało przez powoda zaskarżone, jednak w ocenie Sądu Okręgowego, materiał dowodowy zebrany w sprawie VIII C 62/13, wskazywał na takie zachowanie powodów, która można by było zakwalifikować jako naruszenie posiadania, czyli wyzucie z tego posiadania powoda, noszące cechy bezprawności. Pozwani uznając, że mają prawo do przedmiotowej nieruchomości, pod nieobecność powoda, wymienili zamki w pomieszczeniach, które zajmował. Swoim bezprawnym działaniem doprowadzili do tego, że powód musiał się wyprowadzić i zamieszkać w innym miejscu. Pociągnęło to, zdaniem Sądu Okręgowego, za sobą kolejne bezprawne działanie pozwanych względem powoda, bowiem utwierdzeni obecnością przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy policji (pismo z Komendy Powiatowej Policji w G. k. 34), wynieśli meble należące do powoda i ich nie zabezpieczyli. Przykrycie mebli folią oraz ustawienie na drewnianych paletach i pozostawienie na działce powoda, Sąd Okręgowy uznał bowiem za niewystarczające zabezpieczenie. Powód nie zareagował na wysłaną przez pozwanych wiadomość sms, w której uprzedzali go o zamiarze wyniesienia należących do niego mebli. Pozwani nie mogli zatem w tej sytuacji samodzielnie usunąć ich z pokoju, w którym się znajdowały, ponieważ nie mieli do tego tytułu prawnego. Mogli natomiast, na przykład, wystąpić do sądu o eksmisję powoda, czego nie uczynili. Wynosząc przedmiotowe meble, swoim zachowaniem doprowadzili do powstania szkody w zaistniałym rozmiarze. Według biegłej (opinia pisemna k. 52 – 62, ustna opinia uzupełniająca k. 82v), w dniu oględzin, ruchomości były w bardzo złym stanie, nie nadające się do użytku. Uległy one całkowitemu zniszczeniu poprzez fakt, że były one składowane na wolnym powietrzu w okresie jesienno – zimowym.

Sąd Okręgowy dokonując takiej oceny zachowania pozwanych uznał, że K. W. i R. W. wyczerpali swoim postępowaniem przesłanki art. 415 k.c., który stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Ich czyn, który rodzi odpowiedzialność cywilną, posiada właściwości, cechy, zwane znamionami, odnoszące się do jego strony przedmiotowej i podmiotowej, uzasadniające zastosowanie tego przepisu. Przedmiotową cechą ich czynu stanowi bezprawność. Judykatura wskazuje, że bezprawność zachowania polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego (wyrok SN z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86, LEX nr 530539). Znamieniem podmiotowym czynu jest wina, odnosząca się do sfery zjawisk psychicznych sprawcy. Na podstawie prawa cywilnego winę można przypisać podmiotowi prawa, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (tzw. zarzucalność postępowania) – por. wyrok SN z dnia 26 września 2003 r., IV CK 32/2002, niepubl. (za: A. Rzetecka – Gil, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego, Lex 2011/el).

Pozwani wyrządziwszy szkodę, obowiązani są do jej naprawienia. Wartość tej szkody została określona przez biegłą w sporządzonej opinii w wysokości 4 220,00 zł (k. 52 – 62) i taką też kwotę Sąd II instancji zasądził od pozwanych na rzecz powoda.

Sąd w pełnym zakresie oparł się na powyższej opinii biegłej uznając, że została ona sporządzona w sposób prawidłowy, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, obiektywnie i rzetelnie. Jest zgodna z wiedzą zawodową oraz obowiązującymi przepisami prawa.

Z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeżeli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego jest koniecznością. W takim przypadku sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią

biegłego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmiennie ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym. (za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23.07.2013 r, sygn. akt I A Ca 316/13, LEX nr 1363289).

Odsetki zostały zasądzone od dnia 28 listopada 2012 roku, tj od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanym odpisów pozwu (k. 21-22).

Sąd Okręgowy orzekając o kosztach wziął pod uwagę następujące koszty poniesione przez powoda w sprawie: opłatę od pozwu (225,00 zł), koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych w I instancji (600 zł) i II instancji (300 zł), koszty wynagrodzenia biegłego (480,18 zł), opłatę od apelacji (225 zł). Łącznie dało to kwotę 1830,18 zł. Jednakże Sąd rozliczając poniesione przez powoda koszty uwzględnił, że wygrał on sprawę w części i zasądził od pozwanych na jego rzecz kwotę 1700 zł tytułem kosztów procesu za obie instancje. Koszty zastępstwa procesowego w I i II instancji zostały wyliczone na podstawie § 6 pkt 3 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (T. jedn. Dz. U. 2013.461). Sąd II instancji pomniejszył też koszty wynagrodzenia biegłego o należny powodowi zwrot zaliczki w kwocie 219,82 zł, do czego zobowiązany jest Sąd I instancji.

Dlatego też, Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., jak w sentencji.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c.